

Henry R. M c A d o o. *Jeremy Taylor. Anglican Theologian*. Church of Ireland Historical Society 1997 ss. 31.

Każde studia nad historycznym rozwojem poszczególnych tradycji chrześcijaństwa pozwalają lepiej zrozumieć ich specyfikę i współczesny stan rozwoju refleksji teologicznej i życia kościelnego. W dziejach anglikanizmu decydującą rolę dla ukształtowania się tego nurtu w okresie poreformacyjnym odegrali tzw. teologowie karolińscy z XVII w. Czołową postacią wśród nich był Jeremy Taylor (1613-1667), o którym epitafium w katedrze w Dromore mówi, że był „teologiem o wielkiej wiedzy, słynnym kaznodzieją i wiernym pasterzem”

Henry R. McAdoo, autor *Jeremy Taylor. Anglican Theologian*, jest emerytowanym anglikańskim arcybiskupem Dublina. Należy do najwybitniejszych znawców okresu karolińskiego anglikańskiej teologii, zwłaszcza teologii moralnej i duchowości. Jest autorem klasycznego już dzisiaj studium na temat karolińskiej teologii moralnej pt. *The Structure of Caroline Moral Theology* (London 1949). Obok tej pracy wydał też m.in. następujące ważniejsze pozycje: *John Bramhall and Anglicanism 1663-1663* (Dublin 1964), *The Spirit of Anglicanism. A Survey of Anglican Theological Method in the Seventeenth Century* (London 1965), *The Eucharistic Theology of Jeremy Taylor Today* (Edinburgh 1985), *Anglican Heritage: Theology and Spirituality* (Norwich 1991), *First of Its Kind: Jeremy Taylor's Life of Christ. A Study in the Functioning of a Moral Theology* (Norwich 1994). Jest też współautorem – obok H. Aveling i D. Loades – studium przedstawiającego historię kontaktów ekumenicznych anglikańsko-katolickich pt. *Rome and the Anglicans* (Berlin 1982). Sam McAdoo jest też od dawna zaangażowany w dyskusje teologiczne między Kościołem katolickim i anglikańskim, czego wyrazem był jego udział w pracach I Anglikańsko-Rzymskokatolickiej Międzynarodowej Komisji Teologicznej (ARCIC I). Był tam przewodniczącym zespołu anglikańskiego. Owoc prac ARCIC I stanowi *The Final Report* (London 1982).

Karolińscy teologowie należą do anglikańskiej tradycji tomistycznej. Ich twórczość pisarska i kaznodziejska (niemal wszyscy byli duchownymi i znanymi kaznodziejami) uważana jest za jeden ze szczytowych okresów w dziejach anglikanizmu. Wśród moralistów karolińskich, obok Taylora, do czołowych należeli: W Perkins († 1602), L. Andrewes († 1626), W Ames (znany także jako Amesius, † 1633), J. Hall († 1656), R. Sanderson († 1663), R. Baxter († 1691), J. Sharp († 1714)¹

Recenzowana tutaj najnowsza praca McAdoo jest zapisem wykładu, jaki wygłosił na forum „Towarzystwa Historycznego Kościoła Irlandii” 6 listopada 1996 r. Z konieczności skrótowo przedstawia w nim niezwykle bogatą twórczość teologiczną i działalność kościelną czołowego teologa karolińskiego. Taylor wpisał się na stałe nie tylko do dziedzictwa anglikanizmu, ale całego chrześcijaństwa zachodniego. Wyrazem tego jest opublikowanie jego wybranych dzieł w serii „Classics of Western

¹ Analizę karolińskiej teologii moralnej i jej głównych przedstawicieli zob. w: S. N o w o s a d. *Okres karoliński w anglikańskiej teologii moralnej*. RT 44:1997 z. 3 s. 125-149.

Spirituality” (Jeremy Taylor. *Selected Works*. Red. T. K. Carroll. New York 1990). Obok teologii moralnej i teologii duchowości, do głównych obszarów jego zainteresowań należały teologia eucharystyczna i liturgia.

Urodził się i wychował w Cambridge. Święcenia kapłańskie otrzymał w wieku 20 lat w 1633 r. Niedługo potem został wykładowcą All Souls College w Oksfordzie i kapelanem królewskim. W 1638 r. został rektorem Uppingham. W czasie wojny domowej w 1642 r. pełnił posługę kapelana Armii Królewskiej. Kilka lat później wskutek rozgrywek polityczno-kościelnych musiał uciekać z Anglii i ukrywał się w Walii w Golden Grove. Te doświadczenia doprowadziły go do napisania jednej z ważniejszych jego prac, *The Liberty of Prophesying* (1647), gdzie apeluje o religijną tolerancję. W ciągu kilku następnych lat powstały kolejne, ważne jego dzieła, a on sam jeszcze bardziej związał się z Kościołem anglikańskim w Irlandii (Church of Ireland). Kontrowersyjny w niektórych swoich poglądach raz był nawet krótko uwięziony, a innym razem uciekał przed uwięzieniem. W 1660 został wiecekanclerzem Trinity College w Dublinie, który miał przywrócić anglikanizmowi. Rok później został biskupem Down, Connor i Dromore, konsekrowany w katedrze św. Patryka w Dublinie. Wkrótce potem spotkało go szczególne wyróżnienie, gdy został wybrany na kaznodzieję podczas konsekracji dwóch arcybiskupów i dziesięciu biskupów anglikańskich. Jako biskup gorliwie pracował dla swojej diecezji, zwłaszcza strzegąc wiernych przed wpływami prezbiteriańskimi. Odbudował także katedrę w Dromore i wybudował kościół w Ballinderry. Zmarł w Lisburn w wieku zaledwie 54 lat.

W całym swoim piśmiennictwie Taylor broni anglikańskiego przekonania o istnieniu raczej anglikańskiej metody czy ducha w teologii, a nie jej konkretnej treści dogmatycznej. Stąd anglikanizm nie uznaje w nikim mistrza w teologii w takim sensie, jak na przykład kalwinizm uznaje Kalwina. Tym samym teologia anglikańska powstrzymuje się od jednostronnego, skrajnego przyjęcia ducha reformacji. W tym sensie chce pozostać raczej katolicka niż protestancka. Choć z drugiej strony wyraźnie dystansuje się od podejścia rzymskiego (rzymskokatolickiego), któremu najczęściej zarzuca nadmierny centralizm władzy i legalizm. Na bazie lektury Taylora McAdoo istotę etosu anglikańskiego wyraża jako „nie zróżnicowany katolicyzm”, który zachował ducha pierwotnego Kościoła, a jednocześnie otworzył się na doświadczenie reformacji i renesansu. Z pewnym uproszczeniem można więc anglikanizm uznać za „ewangelicki w jego głoszeniu centralnego charakteru Osoby Jezusa, żywego Pana, i za katolicki w jego nacisku na Słowo i sakramenty jako podstawowe narzędzia przekazu Jego zmartwychwstałego życia członkom Jego Mistycznego Ciała, Kościoła” (s. 18). Anglikańska metoda ujawnia się tu w odwołaniu do potrójnego autorytetu – Pisma świętego, Tradycji i rozumu. W konfrontacji z tym autorytetem weryfikuje się zarówno prawdziwość Kościoła, jak i konkretnych opinii teologicznych. Ta umyślna nieobecność czegoś, co można by nazwać anglikańską teologią, wyrasta z podkreślanego przez anglikanizm przesłania św. Judy o „wierze raz tylko przekazanej” (por. Jud 3). Tradycja nosi na sobie żywe znamiona eklezjalno-pneumatologiczne – jest żywym Kościołem dokonującym stałej interpretacji danej mu wiary z pomocą Ducha, który w nim mieszka. Pozwala to też rozróżnić charakterystyczny dla anglikanizmu podział na treści teologiczne fundamentalne oraz te, które mają znaczenie wtórne (por. s. 15).

Jako podstawę swej teologii Taylor potrójny autorytet ukazuje na przykład w *The Real Presence and Spiritual of Christ in the Blessed Sacrament* (1654). Dokonuje tu weryfikacji i wykładu doktryny eucharystycznej stosując kryteria biblijne, Ojców Kościoła i refleksję rozumową. Podobnie w *Ductor Dubitantium or the Rule of Conscience* (1660) zdrową i poprawną teologię moralną, która ma skutecznie służyć ludziom na drodze do zbawienia, opiera na gruncie Pisma, Tradycji i rozumu. Analogicznie w *Clerus Domini* (1651) Boskie ustanowienie i konieczność sakramentu kapłaństwa widzi w słowie Bożym, praktyce apostoelskiej, praktyce szesnastu wieków Kościoła katolickiego, w konieczności samej rzeczy, w rozumie. Natomiast w *Of the Sacred Order and Offices of Episcopacy* (1642) podobnie uzasadnia pochodzenie i rolę biskupów w życiu Kościoła (por. s. 18-19).

Większość twórczości Taylora należy zaliczyć do literatury teologicznomoralnej. Podkreśla on m.in. konieczność łącznego uprawiania teologii moralnej i ascetycznej, które jedynie razem mogą skutecznie służyć każdemu chrześcijaninowi na drodze do świętości. Teologia moralna jest „nauką życia chrześcijańskiego – sztuką pełnej współpracy z łaską w całości życia chrześcijańskiego” McAdoo dostrzega tu próbę ujęcia teologii moralnej na bazie kerygmatu Ewangelii, co antycypuje jej fundamentalną odnowę, która dokonała się dopiero w 2 poł. XX w. Według omawianego autora takie przekonanie Taylora trafnie oddają słowa B. Häringa, który napisał, że teologia moralna to „nauka o naśladowaniu Chrystusa, to życie w Chrystusie, z Chrystusem i przez Chrystusa” (s. 27).

W wielu miejscach swoich dzieł Taylor wskazuje na niezastąpioną rolę rozumu w teologii, co podkreśla się do dzisiaj w całej tradycji anglikańskiej. Podejmuje tę kwestię obszernie w *The Liberty of Prophesying*. Taylorowi, który pozostaje w duchu platończyków z Cambridge, nie chodzi jednak o „chłodny racjonalizm” Chodzi raczej o połączenie argumentów rozumowych z objawieniem. Za *The Life and Writings of Jeremy Taylor* C. J. Stranksa (1952) McAdoo powtarza, że pod pojęciem rozumu Taylor wydaje się widzieć „wszelkie władze człowieka, zarówno duchowe jak i mentalne (rozumowe)” (Stranks s. 308). Nie „czysty rozum”, ale raczej „chrześcijański intelekt”, oświecany i prowadzony przez Ducha Świętego, który jest dla człowieka „Bożą świecą” W *Ductor Dubitantium* teolog karoliński pisze, że „jeżeli wszystkie rzeczy są zgodne z moim rozumem, wierzę, że on mówi to, co mówi Bóg; i wtedy przychodzi wiara” (s. 22-23).

Od dawna podkreślano, że Taylor był nie tylko znakomitym teologiem, co się objawia w jego licznych dziełach, do dzisiaj studiowanych. Już współcześni widzieli w nim umiejętnego „duchowego doradcę” i „przewodnika dusz”, który „godzinami trwał na modlitwie” Wśród tych, dla których był duszpasterzem, a następnie pastorem jako biskup Down i Connor, widziano w nim człowieka wrażliwego na ludzkie potrzeby i biedę. Równocześnie jawił się jako naukowiec wyjątkowo biegły w patrystyce, teologii scholastycznej, jak i starożytnych moralistach greckich i rzymskich. Biegłości w teorii towarzyszyła więc prawdziwa gorliwość w praktycznej, codziennej służbie ludowi Bożemu w Kościele (por. s. 13-15).

Obok wspomnianych już prac Taylora wśród licznych pozostałych warto zauważyć następujące: *Episcopacy Asserted* (1642), *Great Exemplar* (1649), *Holy Living* (1650), *Holy Dying* (1651), *Unum Necessarium* (1655), *The Worthy Communicant*

(1660). W przedmowie do *Jeremy Taylor. Anglican Theologian* T.H. Carroll do grona wybitnych postaci z czasów Taylora, których nazywa „Angielskimi Ojcami” anglikańskiej teologii i duchowości, zalicza też takich, jak: L. Andrewes, W. Laud i J. Cosin w Anglii, a w Irlandii J. Bramhall i J. Ussher. W całej twórczości Taylora szczególnie wybijają się akcent na „sakramentalną wizję Chrystusa i Kościoła, kultu i świata”, gdzie u podstaw płyną „żyła teologii moralno-ascetycznej i żyła teologii sakramentalnej, które scalają i wiążą wszystko, co (Taylor) pisze” (s. 2). Carroll dostrzega u Taylora nawet pewne przesłanki ekumeniczne, które ujawniają się we właściwym rozumieniu teologii i duchowości, które winny prowadzić do przemiany wszystkich w „nowe stworzenie”. Na ile tacy są chrześcijanie w poszczególnych Kościołach, na tyle te Kościoły rzeczywiście się odnawiają i jednoczą się wzajemnie ze sobą. W tym sensie wszyscy są i mogą być jedno „we wdzięcznym dziękczynieniu” i „celebrowaniu w porę i nie w porę jedności i łaski odrodzenia” (s. 3). Wydaje się, że takie przekonanie zachowuje ważność również w kontekście ruchu ekumenicznego współczesnego chrześcijaństwa.

Twórczość teologiczna okresu karolińskiego, a w niej zwłaszcza dzieła J. Taylora, należą do najcenniejszego dziedzictwa teologicznego anglikanizmu. Wkład H. R. McAdoo do badań nad tą tradycją jest wyjątkowy, a każde jego dzieło, choćby tak niewielkie jak tutaj prezentowane, jest godne uważnej lektury przez wszystkich zainteresowanych anglikańską teologią moralną.

Ks. Sławomir Nowosad